

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,65 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,85 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Euzebji  
Wtorek: Stygmy św. Franciszka

CHOJNICE, wtorek dnia 17. września 1929 r.

Słońca wschód 5.36 zachód 18.13  
Księżycy wschód 17.58 zach. 9.51

## Możliwości Rolnicze

### Przykład z Italji

Jednym z bardzo wymownych dowodów, że polityka gospodarcza Rządu, jeśli jest rozumnie pomyślana i stanowcza, może dać wyniki uderzająco pomyślne, jest działalność Rządu Mussoliniego w Italji w zakresie rolnictwa i wytwórczości rolnej.

Dnia 5-go bm. odbyło się w Forli, pod przewodnictwem Mussoliniego, posiedzenie t. zw. Comitato Permanente del Grano, tj. stałego Komitetu zbożowego. Składa się on z 12-tu osobistości wybitnych w dziedzinie rolnictwa. Zastępcą przewodniczącego jest Minister Gospodarstwa Narodowego p. Martelli, który złożył obszernie sprawozdanie.

Działalność Komitetu rozwija się w całym kraju jako t. zw. campagna del grano, tj. wysiłek zbożowy, prowadzony niezmiernie gorliwie. Myślą przewodnią jest nie powiększenie obszaru uprawianego lecz osiągnięcie wytwórczości rolnej w pełnym tego słowa znaczeniu.

Obszar uprawny pozostaje w ostatnim dwudziestoleciu od roku 1911 mniej więcej niezmienny około 4 milj. 800 tys. do 4 milj. 900 tys. hektarów.

Produkcja wyniosła:  
w czterolecie 1911 — 1914 rocznie 50 milj 500 tys. kwintali z przeciętną na hektar 10,6.  
w czterolecie wojennym 1915 — 1918 rocznie 45 milj. kwintali, czyli poniżej 10 na hektar.

w czterolecie powojennym, a przedfaszystowskim 1919 — 1922, taksamo rocznie 45 milj. kwintali z przeciętną na hektar poniżej 10.

w ostatnim czterolecie 1926 — 1929, po rozpoczęciu wysiłku zbożowego, 61 milj. kwintali rocznie z przeciętną na hektar 12, 5.

Postęp zaś jest ciągły, o czym świadczą istotnie zdumiewające wyniki r. 1929. Rok ten był z powodu niebывале ostrej zimy szczególnie niepomyślny, tak że w niektórych miejscowościach trzeba było zasiewy powtarzać trzykrotnie. Mimo to wynik za rok ostatni daje ponad 70 miljonów kwintali, jakiego nie było w żadnym dotychczas roku, nawet w roku 1925, słynnym z urodzaju. W ciągu 20-tu lat poprzedzających campagna del grano przeciętna z hektaru była 8,10 a obecnie doszła ona do 14,4.

W zestawieniu poszczególnych produktów rolnych z sześciu ostatnich lat przed wojną tj. 1909 - 1914 z sześcioma pierwszymi laty faszyzm 1923 — 1928 okazuje się, że produkowano przeciętnie rocznie:

Pszenicy wówczas 49 milj. kw. a obecnie o 9 milj. więcej; żyta, owsa i jęczmienia 8 milj. 400 tys. a obecnie o 1 milj. 300 tys. więcej; ryżu 4 milj. 800 tys. a obecnie o 1 milj. 500 tys. więcej; ziemniaków 16 milj. 400 tys. a obecnie o 3 milj więcej buraków cukrowych 17 milj. 200 tys. a obecnie o 8 milj. więcej; warzyw 11 milj. 900 tys. a obecnie o 3 milj. więcej.

Wprawdzie obecnie wchodzi w rachubę obszary odzyskane w wojnie ale ich produkcja rolna ma małe znaczenie w zmianie tego obrazu.

Są to zatem wyniki bardzo pouczające, szczególnie dla krajów rolniczych, takich jak nasz, gdzie wiadomo, że jest ogromne pole dla powiększenia wydajności rolniczej w bardzo znacznej części, obszaru a powiększenie jej zmieniloby bardzo wygląd gospodarczy kraju, jego bilans handlowy oraz ogólny poziom życia.

Jest to zresztą sprawa, którą zajmują się dzisiaj wogóle także i w innych krajach. Właśnie w tych dniach 7-go bm. pisma paryskie podały treść pisma, w którym p. Marcel Donon, senator z Loiwet, zawiadamia przewodniczącego Senatu, że zamierza po zebraniu się Izby wnieść interpelację do Ministra Rolnictwa w sprawie działalności

## Gdańsk szuka pomsty na Gdynię

Polska szykuje kontrofenzywę

### Sprawa Gdyni ma pójść przed forum Ligi Narodów

Warszawa, 15. 9. 1929.

Ekspansja handlu niemieckiego ostatnimi czasy objęła nie tylko całe wybrzeże polskie z Gdynią, ale sięga także i na Pomorze polskie. Niemcy wypowiedzieli bitwę Gdyni jako odwet za stopniowy upadek portu gdańskiego. Obecnie toczą się gorączkowe narady w łonie kupiectwa niemieckiego w Berlinie; opracowywany jest program ekspansji gospodarczej na tereny polskie, w szczególności zaś na Pomorze. Kupiectwo polskie na tę ofenzywę odpowie kontrofenzywą i w tym celu dnia 21 i 22 bm. odbędą się w Grudziądzu specjalne narady kupiectwa pomorskiego, na których zapoczątkowana zostanie akcja samoobrony przed zalewem Gdyni via Gdańsk przed konkurencją niemiecką, która już dzisiaj przedstawia się dość groźnie, albowiem Niemcy zalewają swymi towarami nasze wybrzeże, korzystając ze specjalnych kredytów, bardzo dogodnych, a przyznawanych przez Rząd niemiecki. Niezależnie jednakże od pomocy rządu niemieckiego, zasilaającego wydatnie niemieckie kupiectwo pomocą w formie dogodnego kredytu, ma ono już za sobą także i trady-

cję i jest doskonale wprowadzone na rynki europejskie. Walka przeto jaką podejmuje polski świat kupiecki na Pomorzu, będzie niezwykle trudną, tem więcej, że typ kupca polskiego dopiero się urabia. Również niemala rolę odgrywa tu podatek obrotowy, którego Gdańszczanie nie płacą, a który utrudnia rolę polskiemu kupcowi w skutecznej rywalizacji o zdobycie i utrzymanie rynku polskiego.

Warszawa, 15. 9. 1929.

Londyński korespondent warszawskiego „Kurjera Czerwonego donosi: W londyńskich kołach politycznych zwracają uwagę na ożywiającą działalność propagandową Gdańska. Zarówno w Londynie jak i Genewie przedstawiciele Gdańska badają możliwość wytoczenia sprawy Gdyni na forum Ligi Narodów. Gdańszczanie utrzymują, że niesłychanie szybko wzrastająca Gdynia zabije już wkrótce Gdańsk. Obawy swe rozciągają również na Sopoty, które, ich zdaniem, są zagrożone przez miejscowości wypoczynkowe na Pomorzu polskim, rozbudowywane w tempie amerykańskim.

## Mowa senatora Gliwica w Genewie

Wywarła bardzo dobre wrażenie

### Mówił o zbyt powierzchownem traktowaniu zagadnień gospodarczych

Genewa, 15. 9. 1929.

Wczorajsza mowa przedstawiciela Polski w drugiej komisji ekonomicznej, senatora Gliwica, zawierając a kilka zasadniczych zastrzeżeń w stosunku do propozycji wielkich państw przemysłowych (domagających się stabilizacji taryf celnych w Europie na przeciąg dwu lat) wywołała wielkie wrażenie w łonie ekonomicznych organizacji Ligi Narodów, a wśród przedstawicieli państw rolniczych i mniej przemysłowych spokoiła się ze szczerem uznaniem.

Senator Gliwicz oparł swe wywody na tezie od wności w traktowaniu państw rolniczych i przemysłowych, przyczem rozpoczął swą mowę od zwrócenia uwagi, iż niezadowalające rezultaty wysiłków Ligi na terenie ekonomicznym należy tłumaczyć zbyt powierzchownem traktowaniem zagadnień gospodarczych, które badane są według zewnętrznych przejawów, a nie według źródeł, które są istotnymi przyczynami, skłaniającymi pewne państwa do ustanawiania takich czy innych taryf celnych.

Dla wielu państw — mówił senator Gliwicz — system celny jest jedynym instrumentem gospodarki narodowej. A nikt przecież nie będzie się domagał, aby państwa te poświęcały interesy swoje oraz swych robotników interesom państw bardziej rozwiniętych ekonomicznie.

Bezwzględna wojna, wypowiedziana protekcjonizmowi, nie ułatwi — zdaniem senatora Gliwica — zbliżenia ekonomicznego. Do celu tego zmierzać należy przez stworzenie Banku międzynarodowego oraz przez kartelizację poszczególnych gałęzi przemysłowych. Natomiast idea stabilizacji cel jest dziś jeszcze przedwczesna.

Na temat sprawy węglowej senator Gliwicz oświadczył, między innymi, że nie sposób jest

celem 1. ulepszenia warunków produkcji zbożowej we Francji, 2) uniknięcia wahań spekulacyjnych na targu, 3) umożliwienia rolnikom prawidłowej sprzedaży zbiorów. Są to dzisiaj zatem wyśliki współczesnego gospodarstwa, które nigdzie nie mogą być bardziej uzasadnione niż u nas.

myśleć o niwelacji plac z powodu różnego poziomu życia w różnych państwach.

Wreszcie w kwestjach produkcji rolniczej zwrócił uwagę na niemożność pogodzenia idei wolnohandlowej w stosunku do rolnictwa. Wyśliki w kierunku odprężenia w dziedzinie wymiany produktów rolnych powinny poprzedzić akcję dotyczącą produkcji przemysłowej.

W końcu senator Gliwicz zaproponował przyjęcie rezolucji, domagającej się zawarcia międzynarodowej konwencji weterynaryjnej.

### Krytyczne położenie rolnictwa austriackiego

będzie tematem obrad wiedeńskiego parlamentu.

Wiedeń (AW).

Pierwsze posiedzenie parlamentu austriackiego po ferjach wakacyjnych odbędzie się prawdopodobnie w ostatnich dniach września. Na porządku dziennym w pierwszym rządzie znajduje się sprawa programu prac, dotyczących przeważnie części kwestji złagodzenia krytycznego położenia rolnictwa. Organ związku rolników dolnoaustriackich sprzeciwia się stanowczo wysuwaniu na czoło zagadnień politycznych i domaga się, aby parlament w pierwszym rządzie zajął się katastrofalnym położeniem producentów rolnych.

### Klijent z nożem w ręku

Dostał za bandytyzm 8 lat cięż. więzienia.

Białystok (AW).

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznał sprawę 20-letniego mieszkańca wsi Kołodno pow. białostockiego Józefa Kozłowskiego, który w kwietniu r. b. przybył do składu drzewa Jankiela Choroszcza w Białymstoku i zaproponował Choroszczowi kupno 93 metrów papierówki. Kiedy syn Choroszcza Berko udał się z nim do lasu w celu obejrzenia drzewa, Kozłowski zaprowadził go do bagna w lesie i tam uderzył nożem w gardło, domagając się pieniędzy. Choroszcz rzucił na ziemię swój pugilares i zdołał umknąć. Sąd skazał Kozłowskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.



# Zdemaskowane Niemcy

Afera zamachów bombowych ujawniła ogrom przygotowań do odwetu  
Olbrzymie wrażenie w Genewie

Anglja postawi wniosek przeprowadzenia śledztwa przez Ligę Narodów

Genewa, 14. 9. 1929.

Głośnym echem odbiła się tutaj sprawa masowych aresztowań i wykrycia wielkich składów z bronią w Niemczech. Fakt ten dał powód do wielu komentarzy i sensacji na tutejszym terenie. Cała delegacja niemiecka była formalnie obłożona przez przedstawicieli prasy zagranicznej, żądającej szczegółów i wyjaśnień w sprawie powyższej ze strony przedstawicieli Niemiec. Niestety, w myśl poleceń rządu Rzeszy delegacja nie udzieliła żadnych informacji, co wpłynęło na jeszcze większe zaangażowanie i zaciekawienie. Co godzina na temat wykrycia sprawców zamachów bombowych krążyły różne wersje, które nie były zdemontowane przez referat prasowy delegacji niemieckiej. Faktem jest, iż ostatnie aresztowania spowodowały, iż w dniu dzisiejszym odbyły się nadzwyczajne posiedzenia delegacji państw koalicyjnych w sprawie tych zamachów. Niestety, wyników tych posiedzeń nie możemy podać, gdyż odbyły się one ściśle tajnie.

## Wniosek Anglji

Genewa, 14. 9. 1929.

Wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywarła wiadomość, iż w związku z wykryciem szeregu składów z bronią i amunicją w Niemczech przedstawiciel Anglji na wtorkowym posiedzeniu Ligi Narodów ma szczegółowo omówić tę sprawę i postawić wniosek o wydelegowanie specjalnej komisji z ramienia rady Ligi Narodów, któraby zajęła się ściślejszym zbadaniem całej sprawy.

## Prawda o Niemcach

Paryz, 14. 9. 1929.

Doniosłym echem odbiła się tu wiadomość z Genewy o wniosku delegacji angielskiej, który ma być rozpatrywany na wtorkowym posiedzeniu w związku z wykryciem magazynów broni w Niemczech. Na marginesie powyższych wiadomości cała opinja francuska pisze, iż stanowisko Anglji w Hadze bardzo korzystne dla Niemiec było wynikiem krótkowzrocznej polityki angielskiej. Prasa francuska pisze, iż opatrność zrzuciła, iż parę dni po Hadze Anglja przekonała się, iż idea pokoju w Niemczech jest farsą i komedją, czego dowodem są liczne składy broni i amunicji wykryte, których niestety Niemcy aczkolwiek chcieli, lecz nie mogli utaić. Ostatnia afera bombowa w Niemczech nie jest aferą przeciwpaiństwową, lecz jest tylko przygotowaniem do odwetu skierowanym przeciwko Francji lecz również i całej koalicyi. Na szczęście Anglja o tem się przekonała, czego dowodem jest wniosek delegacji angielskiej w sprawie tej.

## Niemiecki komunikat

Genewa, 14. 9. 1929.

W związku z krążącymi pogłoskami i wersjami na temat wykrycia składów z bronią i amunicją w Niemczech, delegacja niemiecka wydała komunikat stwierdzający, że organizacja Consul była organizacją antyrządową, która została już zlikwidowana a główni jej przywódcy zaarrestowani.

## Niemcy na wulkanie

Masowe składy broni i amunicji u zamożnych chłopów.

Hamburg, 14 września

Po dłuższych poszukiwaniach w sprawie zamachów bombowych, policja niemiecka odkryła w kilku miejscach pod Hamburgiem składy amunicji i broni. Amunicja i broń częściowo były złożone w tajnych skrytkach i pochodziły z zapasów t. zw. „czarnej Reichswehry“.

Oprócz największego magazynu, znalezione go w Roenne, znaleziono 60 nabożów karabinowych oraz skrzynie z granatami ręcznymi w t. zw. „Czarnej Górze“ pod Hamburgiem nad Łabą. Poza to na trzech miejscach policja znalazła mniejsze zapasy broni i amunicji. W przeważnej ilości wypadków przechowywał broń zamożni rolnicy, których sympatje dla Hitlerowców odda wna są znane.

## Dalszy tok śledztwa

Berlin, 14. 9. 1929.

Śledztwo w sprawie zamachów terrorystycznych trwa w dalszym ciągu. Policja poczyniła w Szlezwiugu trzy nowe aresztowania, m. in. aresztowano obywatela ziemskiego Schade, jednego z bardziej znanych przywódców Landvolku.

Śledztwo doprowadziło do ważnego zeznania, mianowicie jeden z aresztowanych, niejaki Jon-

sohn przyznał się, że dokonał zamachu na dom prezydenta regencji szlezwickiej Gruenepgo w no cy z dnia 29 na 30 sierpnia rb.

Jak donosi „Vossische Ztg.“, potwierdza się zaprzeczona początkowo wiadomość, że Nickels był istotnie w swoim czasie kapitanem policji niemieckiej na Górnym Śląsku, Nickels, który stał na czele „Towarzystwa Ochrony Domów i Sklepow“ i usiłował przekształcić swą prywatną organizację na tajny związek.

## Kto kierował akcją?

Berlin, 14. 9. 1929.

Prezydent policji altońskiej w oświadczeniu wobec dziennikarzy stwierdził m. in. iż z dotychczasowych zeznań wynika, iż rozkazy podjęcia zamachów pochodziły od przywódców Landvolku którzy nie tylko wskazywali na jakie publiczne gmachy mają być dokonane zamachy, lecz również wyznaczali ludzi, którzy mieli te akcje przeprowadzać.

Według prezydenta policji, chodziło tu o plan akcji przywódców w Landvolku, których dalszym celem było uzbrojenie swych zwolenników.

Według tegoż oświadczenia prezydent policji, w najbliższy poniedziałek większa część aresztowanych przekazana zostanie prokuratorowi. Dalsze śledztwo nie będzie już prowadzone równo legie w Altonie i w Berlinie, lecz całkowicie przez policję berlińską.

## Szczegóły pożaru w fabryce „Samolot“ pod Poznaniem

Co właściwie padło pastwą płomieni?

Udało się uratować bardzo ważne rysunki i projekty

Poznań (AW.)

Pierwotne doniesienia o pożarze w hangarach w fabryce „Samolot“ w Ławicy były, jak się okazuje, znacznie przesadzone.

Pożar, który rozprzestrzenił się z wielką szybkością zniszczył doszczętnie hangar, o powierzchni 60 mtr kwadratowych. Pastwą płomieni, jak dotychczas stwierdzono padło 6 gotowych samolotów typu „BM 5“, „BM 2“, i „BM 4“. Poza to spłonęło 10 silników, skrzydłarnia i motorownia mieszczące się w tym hangarze.

Z płomieni zdołano uratować bardzo ważne

rysunki konstrukcyjne i projekty. Straty są b-poważne. Z pobieżnych obliczeń wynika, iż sięgają półtora miliona złotych.

Komisja śledcza prowadzi badania, nad wykryciem przyczyny pożaru. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożar powstał skutkiem krótkiego spięcia.

W czasie akcji ratunkowej, przy której czyn na była straż pożarna miejska, wojskowa, kolejowa i lotnicza, kilku żołnierzy odniosło obrażenia. Jednemu z nich spadająca belka rozcięła poważnie twarz.

## Większość Sejmu przeciwko konferencji z rządem

Deklaracja stronnictw lewicy i centrum — Stanowisko B. B. B. S. i klubu niemieckiego

Warszawa, 15. 9. 1929.

Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli polskich stronnictw lewicowych i centrum. Po zakończeniu obrad posłowie Niedziałkowski i Woźnicki wręczyli marsz. Daszyńskiemu następującą deklarację:

W odpowiedzi na zakomunikowaną przez p. marszałka Sejmu inicjatywę rządu, dotyczącą omówienia sposobu prowadzenia prac budżetowych, podpisane stronnictwa proszą p. marszałka Sejmu, aby zechciał przedstawić rządowi potrzebę przyspieszenia zwołania sesji sejmowej oraz omówił z rządem imieniem Sejmu wszystkie szczegóły, dotyczące usprawnienia prac budżetowych, zarówno ze strony Sejmu, jak i rządu.

Stronnictwa stwierdzają, że po zamknięciu sesji sejmowej jedynym organem uprawnionym do reprezentowania Sejmu jest jego prezydium z marszałkiem na czele.

Związek Polskich Socjalistów — „Wyzwolenie“ — Stronnictwo Chłopskie — „Piast“ — Chrześcijańska Demokracja — N. P. R.

Marszałek Sejmu p. Daszyński oświadczył, że deklarację powyższą przedstawi premierowi.

O godz. 5 po poł. marszałek złożył wizytę p. Świtalskiemu, zawiadomił go o treści deklaracji i odbył z nim krótką rozmowę, którą jak mówią, była utrzymana w tonie ściśle oficjalnym.

Ze strony zbliżonej do marszałka Sejmu dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach możliwa jest dyskusja pomiędzy szefem rządu i marszałkiem Sejmu na temat traktowania budżetu w Sejmie.

Jak z podanej przez nas deklaracji stronnictw lewicowych i centralnych wynika, w konferencji zaproponowanej przez premiera Świtalskiego udziału one nie wezmą.

Ponieważ przedtem już Klub Narodowy w liście prez. Rybarskiego do marsz. Daszyńskiego zajął w stosunku do owej konferencji stanowisko negatywne, nie ulega wątpliwości, że konferencja ta do skutku nie dojdzie.

Warszawa, 15. 9. 1929.

Pułk. Sławek imieniem B. B. oraz przedstawiciele B. B. S i klubu niemieckiego zawiadomili marszałka Sejmu o swej gotowości wzięcia udziału w konferencji z rządem

## Pan Gajda zapłaci 100 tys. zł. grzywny

Aresztowanie przemytnika na G. Śląsku.

Katowice, (AW.)

Śląska straż graniczna przytrzymała wczoraj w Katowicach niejakiego Ignacego Gajdę, który przemycał z Niemiec większą ilość galanterji i wyrobów kosmetycznych na łączną sumę około 30.000 zł. Grozi mu grzywna 100.000 zł. Władze śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenie, zachodzi bowiem przypuszczenie, iż afera jest znacznie szerzej rozgałęziona.

## Ciekawa próba lotnika polskiego

Chce pobić światowy rekord lotu na awjonetce.

Warszawa, (AW.)

Próbę pobicia światowego rekordu na awjonetce, w locie po linii prostej bez lądowania, podejmie on lot na awjonetce zaopatrzonej w 60-cio konny motor „Walter“. Awjonetka ta zdobyła pierwszą nagrodę szybkości na zeszłorocznym konkursie L. O. P. P. Trasa raidu wynosi 2800 klm. i prowadzi w kierunku Uralu. Awjonetka p. n. „Pta-Pta“ montowana była w zakładach Plage i Laśkiewicz, które udzieliły na ten cel swych warsztatów.

## Robotnik, rzemieślnik, urzędnik rolnik, wielki przemysłowiec -

wogóle wszystkie stany jednoczy Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Jedź i podziwiaj zbiorowe dzieło narodu polskiego!

## Kiedy szowinizm pozbawia rozumu

Napad litewskich szaulisów na polskie nabożeństwo

Karczemne awantury i hałasy w kościele

Kowno, (AW.)

Już od dłuższego czasu szowiniści litewscy w Bobrach, powiatu kowieńskiego, dokładali wszelkich starań celem skasowania w tej parafji nabożeństw w języku polskim, mimo iż w tej okolicy 90 proc. ludności stanowią polacy.

W ostatnią niedzielę litwini postanowili przymocować wyguszać język polski z kościoła. W tym celu, ponieważ litwini w Bobrach stanowią znikomą mniejszość zwołano okolicznych szaulisów. Prócz tego sprowadzono dużą liczbę szauli-

sów z Kowna z orkiestrą.

Podczas nabożeństwa, które przypadło tej nocy dla polaków, nagle zaintronowano pieśń po litewsku. Powstał nieopisany hałas, który trwał do końca nabożeństwa, zagłuszając księdza.

Po nabożeństwie wyszedł z kazaniem ks. litewski, który bez względu na to, iż jest szaulisem oświadczył, że nie może tolerować tak krzywdzącej niesprawiedliwości i wobec tego, dla uniżenia przyszłych scysyj w kościele, zamyka go, aż do specjalnego zarządzenia arcybiskupa.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16. września 1929 r.

## Zgubił marynarkę i 200 zł.

Jeden z zamiejscowych handlarzy zgubił w sobotę rano w ulicy Augustyńskiej marynarkę i 200 zł., które się w marynarce znajdowały.

Poszkodowany nazywa się Grzeszkowski i pochodzi z Chełmna. Należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na swe rzeczy, gdyż przeważnie swojej lekkomyślności zawdzięcza się zgubę.

## Zebrań Związku Urzędników Kolejowych Koło Chojnice.

W piątek wieczorem odbyło się w lokalu zebrań p. Jazdzewskiego miesięczne zebranie ZUK., które zagał prezes p. Dziegielewski.

Następnie uczczono przez powstanie z miejsc, zmarłego śp. Pellowskiego, zawiadowcę stacji Brus. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Uske. Z kolei omawia p. prezes Dziegielewski sprawę obecnej ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowej. Co do tej ostatniej rezolucji się dość obszernie stwierdzając że np. pragmatyka służbowa nie przyniosła polepszenia a tylko w niektórych punktach pogorszenie.

Obszerne sprawozdanie zdał delegat z Zjazdu Głównego w Poznaniu. Zjazd odbywał się w dniach od 15 — 17 8. br. w Poznaniu. Na zjeździe tym byli obecni Dyr. M. K. Dobrucki, radca Jaroszewski, przedstawiciele DKP. Poznania, radca Ruiński, prof. Raabe, oraz przedstawiciele Klubu BB. poseł Błędowski Na zjazd przybyło 242 delegatów. Najostrzejszą krytykę na Walnym Zebraniu podlegała pragmatyka służbowa, o którą Związek walczył prawie że 10 lat, a teraz ledwie się ukazała trzeba będzie rozpocząć walkę od nowa i to z pragmatyką. Artykuły jej bowiem 101, 125 i 126 powinny być usunięte. Zjazd uchwalił różne wnioski jak np. ściśle stosowanie 8 godz. dnia pracy dla wszystkich i rewizja współzawodniczą do szkół prywatnych, zaniechanie potrącenia odszkodowania z poboru pracowników za spowodowanie szkody przy wypadkach, dodatki za służbę nocną podwyższony o 100 proc. i przyznać wszystkim, którzy nocną służbę pełnią i wiele innych bardzo korzystnych spraw.

Następnie odczytał sekretarz komunikaty Zarządu Okręgowego.

We wolnych głosach omawiano sprawę wyborów do rady miasta. Prezes p. Dziegielewski apeluje do wszystkich członków ZUK., by gremjalnie kroczyli do urny wyborczej głosując na listę nr 1 „Zjednoczenia Polaków”.

Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych prezes zamknął zebranie o godz. 21.

## Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Zielonej Chocinie w powiecie chojnickim

Zielona Chocina, 10. 9. 1929.

W odległej o 27 km. od miasta powiatowego Chojnice spokojnej wiosce Zielonej Chocinie, odbyła się w niedzielę dnia 1. 9. uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Towarzystwo założone w roku 1925 z inicjatywy miejscowego starszego posterunkowego Pol. Państw. p. Tarki i nauczyc. Guentnera składa się ono obecnie z 56 członków, z których na wzmiankę zasługują: drh. drh. skarbnik Szypryt i komendant Brejka.

Piękna pogoda niedzielna nadzwyczaj sprzyjała tej pięknej i z utęsknieniem przez wojaków oczekiwanej chwili. To też od samego rana zbierały się z bliska i z daleka bratnie organizacje. Wioska przybrała odświeżoną szatę, przybrano ją w girlandy i bramy powitalne. Na domach łopotały chorągwie narodowe.

O godz. 9-tej pospieszyli uczestnicy autobusami, rowerami i powózkami do parafjalnego kościoła w Konarzynie, odległego 11 km. Życzeniem miejscowego Towarzystwa było uzyskanie mszy polowej w miejscu, z powodu odległości kościółka, lecz otrzymując od władzy kościelnej odpowiedź negatywną, Towarzystwo skupiło swe siły fizyczne i materialne, udając się spiesznie ze swym sztandarem na miejsce poświęcenia. Z pomocą Towarzystwu przyczynił się właściciel samochodów p. Jan Kłos z Brzeźna, który kilkakrotnie dojazdem za zapłatą minimalną przewiózł uczestników, za co mu się należy serdeczne podziękowanie. Przed szkołą w Konarzynie nastąpiła zbiórka Towarzystw i delegacji i składanie raportów. Zarząd obwodu, jako reprezentant władz związku, był zastąpiony przez prezesa Słomińskiego, ref. ośw. Węsierskiego i komendanta Reszki. Jako bratnie organizacje z sztandarami stanęły się: Tow. Pow. i Woj. z Chojnic, z Borowszców, Borowego Młyna, Kółko Rolnicze z Borowego Młyna i Towarzystwo Młodzieży Męskiej z Swornegaci, bez sztandarów: Tow. Powst. i Woj. z Konarzyna, Prądzyni, Lipnicy, Swornegaci i Sokół z Konarzyna. Okręg reprezentował prezes Okręgowy p. szambelan Prądzynski ze Skarpy. Po raporcie pochodem ruszono na czele z orkiestrą p. Klimka z Chojnic do kościoła. Nader podniosłe, piękne kazanie na temat uroczystości wygłosił miejscowy proboszcz ks. prałat Szulc, który dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: prezes okręgu p. szambelan Prądzynski, prezes obwodu Słomiński, właściciel ziemski p. baron Lerchenfeld i jego małżonka z Żychca, właściciel ziemski p. Głowczewski i jego małżonka z Jeziorek, p. Dr. Pielowski z Chojnic, Komisarz Straży Granicznej p. Sobczak, p. Sobczakowa, p. Sobczakówna, p. Banduer, p. Banduerówna z Konarzyna, p. Kos i jego małżonka z Brzeźna, p. Gliszczynski

i jego małżonka z Modzielna, p. Ciemiński, p. Ciemińska, p. Gostomczyk, p. Gostomczykowa z pod Chojnic, p. Dykier i p. Dykierowa z Dziegla, p. Dykier i p. Dykierowa z Jonków

Po nabożeństwie powrócono do Zielonej Chociny, gdzie odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia sztandaru. Prezes miejscowy Günther powitał uczestników uroczystości, a prezes obwodu i okręgu wygłosili piękne przemówienia do zgromadzonych towarzyszy i zebranej publiczności, poczem prezes okręgowy wręczył sztandar prezesowi placówki, ten komendantowi, ten zaś chorążemu i wreszcie nastąpiło złożenie uroczystej przysięgi ze strony miejscowej placówki na nowy sztandar. Następnie przemawiali chrzestni i członkowie bratnich towarzystw, życząc pomyślnego rozwoju Towarzystwu ku chwale Boga i Ojczyzny. Chrzestni podpisali dokument pamiątkowy, złożyli gwoździe pamiątkowe i datki pieniężne. Gwoździe pamiątkowe ofiarowali: prezes okręgowy, prezes okręgowy w imieniu p. barona Lerchenfelda, p. Głowczewski, p. dr. Pielowska, Tow. Postw. i Woj. Chojnice, Borowszców, Borowy Młyn, Swornegacie, Konarzyna, Kółko Rolnicze Borowy Młyn, Tow. Młodzieży Męskiej Swornegacie.

Następnie odbyła się defilada przed nowo poświęconym sztandarem a potem wspólny żołnierski obiad. Podczas obiadu przemawiał dwukrotnie prezes okręgowy, wyrażając swą gorącą miłość i uczucie braterskie ku towarzystwom organizacji wojskowej i społeczeństwu, a szczególnie tym którzy skupiają się na ziemi ubogiej. Podziękował wszystkim uczestnikom uroczystości jako pracownikom ku chwale ojczyzny, wznosząc toast w ręce ks. prałata Szulca. Dalej przemawiał ks. prałat Szulc, a zakończył swe przemówienie toastem w ręce pracowników tej organizacji. Miejscowy prezes złożył podziękowanie prezesowi okręgowemu za ponoszenie trudów przybyciem w tak dalekie zakątki swych wojaków.

Po obiedzie wyruszono do pobliskiego lasu, gdzie przy dźwiękach orkiestry bawiono się do

późnego wieczoru. Urządzono zawody w strzelaniu i zawody w biegach i skokach, a najlepsi zawodnicy otrzymali skromne nagrody. Wieczorem odbyła się wesola zabawa taneczna, a skończyła się późnym rankiem.

## Wielki pożar w Borzyszkowach Spaliło się 12 zabudowań. Straty wynoszą 90000 zł szkody.

W nocy z piątku na sobotę 14 bm. powstał pożar w gminie Borzyszkowy powiatu chojnickiego.

Pożar powstał u oberżysty p. Pawłowskiego i to ze stajni. Pożar w mgnieniu oka przenosił się na sąsiednie zabudowania. Zanim przybyły okoliczne sikawki, 12 zabudowań stanęło w płomieniach, w tem 2 domy mieszkalne. Pastwą płomieni padł jedynie martwy inwentarz. Z ludzi nikt nie został uszkodzony. Straty oblicza się na około 90 000 zł.

### Pożar.

Dąbrowa, pow. chojnicki. W piątek 13 b. m. o godzinie 9,15 wieczorem wybuchł na majątku tutejszym w stodole napelnionej zbożem pożar, który mimo silnej akcji ratowniczej przenosił się na całe zabudowanie gospodarcze. W akcji ratunkowej brały udział sikawki z Dąbrowy, Wielka, Górka, Karsina, Osowa, Brus i Przytarni. Mimo to pożar zniszczył dwie wielkie stodoły ze zbożem (jedna z nich zupełnie nowo wybudowana dwa wielkie chlewy, narzędzia rolnicze i gospodarze, kilka sztuk słoń, wielkie zapasy nawozów sztucznych i całe żniwo. Szkody są ogromne a zabezpieczenie bardzo niskie. Oprócz tego 150 fur siana, konieczna do siewu, 100 fur słomy, za 30 tysięcy nawozów sztucznych, za 4 tysiące beczek do okowity i wiele innych t. p. rzeczy, które spłonęły, nie były wcale ubezpieczone. Ogień prawdopodobnie podłożyła jaka zbrodnicza ręka. Energiczne śledztwo wdrożono. Na miejsce pożaru przybyła komisja z Chojnic.

### Wycieczka z Kościerzyny.

Wiele. W ubiegłym tygodniu bawiła tutaj wycieczka z Kościerzyny i to seminarium nauczycielskie z gronem nauczycieli. Przybyli pociągiem z Lubni, przy dźwiękach orkiestry a zwiedziwszy kościół, kalwarię, wracali pociągiem przez Karsin do Kościerzyny.

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Katastrofa lotnicza pod Golubiem.

Golub. Dnia 10 bm. wydarzyła się pod miejscowością Rytwiny pod Golubem katastrofa samolotowa. Samolot 4-go pułku lotniczego, w którym znajdował się obserwator sierżant podchorąży Jabłoński i pilot podchorąży i Zeliński w czasie lądowania wskutek defektu motoru, uległ rozbięciu, zaś znajdujący się w nim pilot i obserwator odnieśli poważne obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala garnizonowego w Toruniu.

### Tragiczna śmierć 3 osób na odpuszcie. Śmierć wszędzie za człowiekiem łązi.

Rywałd. Podczas ostatniego odpustu w Rywałdzie wydarzyła się trzy nieszczęśliwe wypadki. Samochód osobowy własność p. W. Z Wąbrzeźna, przejechał pewną staruszkę z pod Jabłonowa na śmierć. Drugi wypadek zdarzył się około cmentarza, gdzie przybyła na odpust kobieta nagle zaślabiła i zmarła w przeciągu pięciu minut. Przejechany został samochodem jakiś mężczyzna, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Pozatem spisano szereg protokółów za wykroczenia policyjne np. za nieposiadanie prawa jazdy autobusami i t. d.

### Wybory do Rady Miejskiej w Więcborku.

Więcbork. Po długich i zmudnych staraniach udało się Komitet. Obywatel. pod przewodnictwem p. Barganowskiego ustalić ostatecznie listę kompromisową kandydatów do Rady Miejskiej w której weszli także przedstawiciele narodowości niemieckiej. Ponieważ dalsze listy nie wpłynęły, ustaliła Komisja wyborcza na posiedzeniu w dniu 5. 9. 1929 r. że wybory w naszym mieście się nie odbędą.

Skład wybranej Rady Miejskiej jest następujący:

1) p. Młodzik Franciszek, kupiec, 2) p. Dr. Krebs Franciszek, lekarz, 3) p. Stasiewski Józef, rzemieślnik, 4) p. Richter Juliusz, właśc. domu, 5) p. Dobrowolski Franciszek, właśc. tartaku i fabryki, 6) p. Arndt Edward, kierownik zakładu, 7) p. Zakrzewski Bernard, kierownik szkoły, 8) p. Gumpert Oskar, lekarz weteryn., 9) p. Ziarkowski Onufry, kupiec, 10) p. Balzer Władysław, mistrz piekarski, 11) p. Wojciechowski Franciszek, urzędnik kolejowy i prezes inwal. woj. 12) p. Marach Władysław, mistrz dekarcki, 13) p. Barganowski Antoni, str. sekretarz sądowy, 14) p. Pankanin Ignacy, kupiec, 15) p. Szalski Jan, dzierżawca probostwa, 16) p. Umiński Albin, kupiec, 17) p. Aleksy Masiak, bednarz, 18) p. Dutkowski, robotnik.

Zastępcy: 1) p. Fojut Aleksy, przemysłowiec, 2) p. Gondek Augustyn, urzędnik kolejowy, 3) p. Hanfeldt Gustaw, mistrz rzeźniczy, 4) p. Holka Łucjan, mistrz krawiecki, 5) p. Blek Willi, ku-

piec, 6) p. Kunek Bolesław, kupiec, 7) p. Afelt Jan, kupiec, 8) p. Szezer Jan, handlarz, 9) p. Poteracki Bartłomiej, funkcjonariusz kolejowy.

Dzięki pracy Komitetu, oraz dobrowolnego ustepienia kilku obecnych radnych, którzy dla dobra sprawy i utrzymania jednolitości zrezygnowali z kandydatury, nie przyszło u nas do przeprowadzenia wyborów.

Wskład nowo wybranej Rady Miejskiej, do której wchodzi przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, daje gwarancję pracy dla dobra i dalszego rozwoju naszego miasteczka.

Podziękowanie należy się też p. Staroście Ornasowi, który osobliwie nie szczędził pracy i zabiegów, aby niedopuszczyć do rozbitcia tutejszego społeczeństwa polskiego.

### Ks. biskup Okoniewski wizytował Dźwierzno.

Chełmża. W dniu 4 bm. zawitał do Dźwierzna pow. toruńskiego arcybiskup diecezji chełmińskiej J. E. Ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski. Okoliczne wioski Dźwierzno i Zelgno udekorowano odświeżnie w chorągiewki o barwach papieskich oraz ustawiono bramy powitalne O godzinie 4,30 po południu nadjechał samochód, którym przybył oczekiwany przez wiernych dostojny gość, arcybiskup naszej diecezji w asyście ks. prałata Szydlika z Chełmży. Na wstępie powitał przewielebny arcybiskup dyr. majątku Dźwierzno p. d'Erceville im. tow. kościelnego i społeczeństwa. W odpowiedzi ks. biskup w serdecznych słowach podziękował za tak serdeczną owację, poczem w asyście 12 księży udał się do kościoła przy dźwiękach orkiestry Tow. Kolejarzy z Chełmży.

W kościele J. E. Ks. biskup zasiadł na przygotowanym tronie, a od ołtarza przywitał go proboszcz parafii Dźwierzno ks. Pellowski. Po skończonych uroczystościach wstępnych odbyły się modły i procesja za zmarłych tut. parafii. W końcu odprowadzono ks. biskupa w procesji na plebanję. Zaznaczyć należy, że mimo dnia pracy, liczna rzesza wiernych przybyła na powitanie arcybiskupa, odrywając się od swych zajęć codziennych. W uroczystości tej wzięły również udział Ochotnicze Straże Pożarne z okolicznych wiosek, tow. gimn. Sokół z Dźwierzna, tow. Młodzieży Katolickiej z Dźwierzna oraz dzieci szkolne.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

Klub Tenisowy w Chojnicach. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w dniu 17 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Hotelu Dworcowego o punktualne i liczne przybycie ze względu na ważne sprawy, jak zmiana statutu itp. uprasza Zarząd.

Zebrań Zjednoczenia Kolejowców Polskich odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godzinie 19,30 w lokalu p. Jazdzewskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.



